

**Sygn. akt: I C 1600/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Halina Ostafińska-Kołačka

Protokolant: stażysta Ewelina Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2017 r. w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...)S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych 00/100), z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę:

- 250,00 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100), tytułem opłaty sądowej,
- 590,22 zł (pięćset dziewięćdziesiąt złotych 22/100), tytułem wydatków, oraz
- 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych 00/100), tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Halina Ostafińska-Kołačka

I C 1600/16

## UZASADNIENIE

Powód M. S. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...)S.A. w W. kwoty 5000 złotych, z ustawowymi odsetkami od 24 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 19 lutego 2015 roku na trasie B.-C. doszło do wypadku samochodowego, w którym sprawca M. M. jadąc samochodem marki O. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności na łuku drogowym, w wyniku czego doszło do otarcia samochodu powoda i wypadnięcia do rowu. Na skutek wypadku powód doznał stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego oraz tzw. wypadnięcia dysku. Pojawiły się trudności w ruchomości kręgosłupa szyjnego, bolesność uciskowa kręgosłupa, bóle i zawroty głowy, mdłości i krwotok z nosa. Powód również podał, że w wyniku wypadku doznał zaburzeń w sferze psychicznej. Stał się nerwowy i bał się jeździć samochodem. Dlatego korzystał z konsultacji psychologicznej.

Zdaniem powoda wyplacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota zadośćuczynienia w wysokości 1000 złotych jest rażąco zaniżona.

Pozwany (...)S.A.” w W. wnosil o oddalenie powództwa zarzucając , iż wysokość roszczenia nie spełnia postulatu umiarkowanej kwoty i jest nadmierne w stosunku do krzywdy jakiej doznał powód i w odniesieniu do stopy życiowej społeczeństwa.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 19 lutego 2015 roku na trasie B. – C. w powiecie (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. Sprawca wypadku M. M. kierując samochodem O. (...) uderzył w samochód powoda VW C., który wpadł do rowu. Powód będąc pod wpływem dużego stgresu zdołał się wydostać z samochodu i początkowo nie czuł bólu. W miarę upływu czasu powód czuł się coraz gorzej i po 2 godzinach udał się na oddział ratunkowy szpitala w S. gdzie przeprowadzono badanie i rozpoznano u powoda stłuczenie głowy, kręgosłupa szyjnego, piersiowego i lędźwiowego. Powód nie został zatrzymany w szpitalu a zalecono mu przyjmowanie leków przeciwbólowych i kontynuację leczenia. Nazajutrz w dniu 20 lutego powód udał się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej gdzie otrzymał skierowanie do szpitala na oddział chirurgiczny ale nie skorzystał ze skierowania. Kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej i korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych.

Na skutek wypadku drogowego z dnia 19.02.2015 roku powód doznał stłuczenia kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego, lewego barku i lewej połowy klatki piersiowej. Z kolei w wyniku stłuczenia barku doszło do miernego stopnia uszkodzenia stożka roratorów bez ograniczenia ruchomości barku i zaników mięśni, z miernym ograniczeniem funkcji barku. Spowodowało to długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Pozostałe obrażenia ciała nie spowodowały zaburzeń funkcji organizmu powoda spełniających kryteria powstania trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nasilone dolegliwości bólowe trwały u powoda przez okres 6-8 tygodni i ograniczały znacznie jego aktywność życiową.

Przez kilka miesięcy z uwagi na bóle głowy i barku powód nie mógł wykonywać cięższych prac domowych jak np. rąbanie drewna i koszenie trawy. Powód stał się bardzo nerwowy, rozdrażniony i odczuwał strach przed jazdą samochodem.

W chwili wypadku powód pracował w rodzinnej firmie cukierniczej i pracuje tam do tej pory.

Proces leczenia został zakończony 12 stycznia 2016 roku. Obrażenia kręgosłupa i klatki piersiowej uległy wygojeniu i nie roszą w przyszłości ujemnych następstwa wypadku. Schorzenie barku przebiega łagodnie i możliwe jest w przyszłości stopniowe zmniejszanie się i ustąpienie dolegliwości. Stan zdrowia powoda nie jest następstwem istniejących przed wypadkiem samoistnych zmian zwyrodnieniowych.

Wypadek samochodowy stanowił dla powoda zdarzenie traumatyczne ponieważ wiązało się to w percepcji powoda z zagrożeniem jego życia. Chodzi w szczególności o przebieg wypadku w wyniku którego, samochód powoda stoczył się do głębokiego rowu a powód miał trudności z wydostaniem się z pojazdu, czuł zapach ulatniającego się paliwa co groziło wybuchem. Negatywne intensywne skutki psychologiczne przeżytej traumy w postaci upośledzenia czynności psychicznych, zachwiania stanu równowagi funkcji psychicznych, zmian i dezorganizacji codziennego funkcjonowania utrzymywały się przez pół roku od wypadku. Przejawiało się to w szczególności lękiem przed jazdą samochodem, rozdrażnieniem z powodu obniżonej sprawności fizycznej i dolegliwości bólowych, nadwrażliwością emocjonalną i wewnętrznym napięciem, nadmiernym myśleniem o przeżytym zdarzeniu, refleksją z przekonaniem o byciu na granicy śmierci.

(dokumentacja medyczna k.8-19 i k.44, przesłuchanie powoda k. 37, zeznania świadka A. S. k.37, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. k. 41-43, opinia biegłego psychologa E. Ż. k. 63-65).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, na podstawie zeznań świadka A. S., przesłuchania powoda oraz opinii biegłych sądowych R. P. i E. Ż., których strony nie zakwestionowały a które w ocenie sądu sporządzone są profesjonalnie i wyczerpująco.

Powyższy stan faktyczny jest poza sporem.

Spór pomiędzy stronami dotyczy jedynie wysokości należnego zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w całej rozciągłości.

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują żadnych kryteriów, którymi należy się kierować przy zasądzeniu zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie.

Niewątpliwie jednak zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia z drugiej strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy ale musi być odpowiednia czyli utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd zgadza się ze stanowiskiem powoda, że wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota zadośćuczynienia w wysokości 1000 złotych jest kwotą symboliczną.

Powód M. S. wprawdzie nie był hospitalizowany ale doznał rozległego uszkodzenia ciała tj. stłuczenia głowy, urazu kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego, lewego barku i klatki piersiowej. Duże natężenie dolegliwości bólowych trwało od 6-8 tygodni i w tym czasie powód był ograniczony znacznie w aktywności życiowej. Powód do dzisiaj odczuwa ból barku lewego co utrudnia mu wykonywanie pracy. Okres leczenia również był długi bo zakończył się w styczniu 2016 roku.

Przy określeniu stanu zdrowia powoda na skutek wypadku i przebiegu choroby Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego chirurga ortopedy R. P..

Oprócz urazów fizycznych powód doznał również rozstroju zdrowia w sferze psychicznej, co potwierdziła w swojej opinii biegła sądowa psycholog E. Ż..

Należy przyjąć, że przebieg wypadku był bardzo niebezpieczny z uwagi na to, że samochód powoda wpadł do rowu a powód musiał o własnych siłach wydostać się z samochodu, czuł zapach paliwa i obawiał się wybuchu pojazdu.

Jak wynika z opinii psychologicznej na skutek wypadku powód przeżył traumę, co przejawiało się lękiem przed jazdą samochodem, rozdrażnieniem z powodu dolegliwości bólowych i ograniczeniem sprawności fizycznej, nadwrażliwością emocjonalną i ciągłym wracaniem do przebiegu wypadku z refleksją o byciu na granicy śmierci. Stan taki trwał co najmniej przez okres 1 roku.

Zmiany w zachowaniu powoda potwierdziła również zeznająca w charakterze świadka żona powoda A. S..

Wprawdzie biegli podali, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są pomyślne, ale z uwagi na wyżej opisane okoliczności zdaniem Sądu roszczenie powoda wcale nie jest wygórowane.

Pozwany ubezpieczyciel oprócz wypłaconej już kwoty 1000 złotych powinien wypłacić więc powodowi dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 5000 złotych.

Zasadne jest również żądanie odsetek od 24 listopada 2015 roku ponieważ w dniu 23 listopada 2015 roku pozwany ubezpieczyciel podjął decyzję o wypłacie kwoty 1000 złotych, a więc od dnia następnego znajdował się w zwłóce.

W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 445 par.1 kc. w zw. z art. 481 par.1 kc. orzekł jak wyżej.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na zasadzie przepisu art. 98 par.1 kpc. w zw. z par.2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Pozwany jako strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrócić powodowi kwotę 250 złotych, tytułem opłaty sądowej, kwotę 917 złotych ( z opłatą od pełnomocnictwa), tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 590,22 złote, tytułem kosztów sporządzenia opinii przez biegłych sądowych.